

Polskie zadłużenie publiczne wynosi ponad 200% PKB. A Główny Urząd Statystyczny informuje, że będzie tę informację ukrywał tak długo jak tylko potrafi. Mam to na piśmie. Właśnie dostałem z GUS odpowiedź na [pytanie o termin wyliczenia ukrytego długu](#) Polski. To co Brytyjczycy dostali w 2012 my dostaniemy w 2020. Główny Urząd Statystyczny ukrywając informacje o długu ukrytym pomaga obecnie rządzącym przejechać naszą przyszłość: ratować budżet terazniejszy kosztem większej katastrofy później.

Polska jak wiele innych państw obiecała swoim seniorom emerytury na koszt podatników. Dlatego oprócz długu w postaci wyemitowanych obligacji i kredytów zaciągniętych w bankach naszym długiem również są obietnice emerytalne złożone wobec naszych dziadków i rodziców.

Te zobowiązania emerytalne są ogromne. Różni autorzy korzystając z różnych metod szacują ukryty dług Polski na 200-300% PKB:

<b>Szacunki ukrytego długu publicznego w Polsce</b>		
<b>Autor</b>	<b>Data</b>	<b>Wysokość</b>
Robert Holzmann, Robert Palacios and Asta Zviniene, World Bank	2004	220% - 379% PKB
Eurostat/ECB Task Force on the statistical measurement of the assets and liabilities of pension schemes in general government	2008	255% - 287% PKB
Paweł Dobrowolski, Instytut Sobieskiego	2009	co najmniej 170% PKB
Janusz Jabłonowski, Departament Statystyki Narodowego Banku Polskiego	2011	182% PKB
Emil Ślęzak, Szkoła Główna Handlowa	2011	141% PKB na rok 2010, wzrośnie do 351% PKB na 2040

Dla porównania oficjalny dług Polski według Jacka ministra finansów Rostowskiego to niecałe 55% PKB.

Przez wiele lat to wysokie ukryte zadłużenie można było spokojnie ignorować, gdyż dotyczyło odległej przyszłości. Niestety niegdysiejsza „odległa przyszłość” jest coraz bliżej. W Polsce na emerytury zaczął przechodzić liczący ok. 10 milionów osób powojenny wyz demograficzny. Nasi dziadkowie i rodzice będą coraz częściej co miesiąc dostawać emeryturę na koszt podatnika - nas młodych pracujących. A pracujących młodych w relacji do żyjących z ich podatków starszych będzie coraz mniej.

Leave this field empty if you're human:

Problem dotyczy nie tylko Polski i jest na tyle poważny, że od kilku lat na forum organizacji takich jak ONZ, MFW, OECD, UE dyskutowano czy i jak liczyć ukryty dług państw. Ekonomiści zachęcali do liczenia. Politycy woleli ukrywać - bo pokazanie wysokiego zadłużenia i rozpoczęcie oszczędzania na przyszłe wydatki emerytalne oznacza konieczność zmniejszenia wydatków na obecnych wyborców. Po wielu latach dyskusji osiągnięto kompromis. Ukryty dług publiczny będzie oficjalnie liczony, ale będzie przedstawiany w dodatkowej tabeli do rachunków narodowych, a nie w samych rachunkach. Taka polityczna ściema: dajemy w załączniku, bo przyznajemy się do tego długu, ale tak niechętnie i półgębkiem.

Ten kompromis jest spisany w nowym systemie rachunków narodowych SNA 2008, która w wersji europejskiej zwie się ESA 2010. Kilka tygodni temu po latach prac [ESA 2010 została przyjęta](#) przez parlament europejski (to pewne uproszczenie - regulacja ta jest propozycją Komisji Europejskiej, która przyjmuje ją w procedurze współdecydowania z parlamentem - więcej szczegółów [tutaj](#)) w dniu 13 marca 2013.

Decyzja eurloparlamentu zakłada, że dane o ukrytym zadłużeniu za lata 2012-2014 będą przekazywane dobrowolnie, a dane za 2015 i lata kolejne będą przekazywane obowiązkowo. Niektóre państwa informacje te udostępniają sprawnie i ochoczo. Brytyjczycy już rok temu dali oficjalne obliczenia zobowiązań emerytalnych za 2010:



**Źródło:** [Sarah Levy, Pensions in the National Accounts, A fuller picture of the UK's funded and unfunded pension obligations. Office for National Statistics, 27 April 2012](#)

Ale jak dowiedziałem się z [listu, który właśnie dostałem z GUS](#) nasza władza planuje udostępnić dane za 2015 najwcześniej w 2017. Lecz jeśli uda się jej wydebić od Komisji Europejskiej zgodę to może nawet opóźnić przekazania danych do 2020:



Słowem: to co Brytyjczycy dostali w 2012 my dostaniemy w 2020.

Sprawa jest poważniejsza niż niesprawny urząd statystyczny. Tusk, Rostowski i Boni kłamią, że skok na kasę młodych w OFE zmniejsza deficyt i zadłużenie. Mogą tak kłamać, bo

oficjalne statystyki pokazują i będą do 2020 pokazywać tylko część (tę mniejszą) zobowiązań publicznych i ignorują to że odkładnie kasy w OFE tylko ujawnia istniejący, a nie tworzy nowy dług

*Powyższy tekst ukazał się na blogu "[Wirtualna szuflada](#)" i został przedrukowany za zgodą autora. Opinie autora blogu wyrażają jego prywatne poglądy i nie powinny być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem NBP.*

Źródło: Obserwator Finansowy. [Czytaj dalej...](#)